

Zestrzelenia ukraińskiego samolotu w Teheranie. Odpowiedzialność Iranu czy nie tylko?

15 stycznia 2020

Iran po kilku dniach zwłoki przyznał się do niezamierzonego zestrzelenia samolotu pasażerskiego ukraińskich linii lotniczych UIA. Ale nadal w tej sprawie pozostaje dużo pytań: czy rzeczywiście zestrzelenie tego konkretnego samolotu, na pokładzie którego było 176 niewinnych osób, było niezamierzonym, czy strony trzecie, na przykład Rosja, nie mają w tym swojego udziału?



Prezydent Iranu Hasan Rowhani w rozmowie telefonicznej z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełeńskim poprosił o przebaczenie i zapewnił, że winni tej zbrodni będą ukarani. Dowódca Gwardii Rewolucyjnej generał Hosejn Salami uznał, że zestrzelenie było fatalną pomyłką elitarniej formacji sił zbrojnych Iranu, a działanie to było niezamierzone, i żałuje tego tak bardzo, że wolałby sam znaleźć się na pokładzie feralnego lotu z 8 stycznia z Teheranu do Kijowa.

Na początku Teheran próbował wypierać się swojej odpowiedzialności, ale dowody były niezbita o czym, zdaniem ekspertów, świadczą chociażby zdjęcia z typowym dla uderzenia rakietą podziurawionym kadłubem czy pojawiającymi się w Internecie filmikami na których widać moment trafienia rakietą. Po tym, jak o niezaprzeczonych dowodach zestrzelenia poinformował premier Kanady Justin Trudeau, a potem także sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, kraj ajatollahów przyznał się do winy.

Natomiast wytłumaczenie Iranu pozostaje nieco dziwaczne. Siły zbrojne tego kraju twierdzą, że pomyliły samolot pasażerski z wrogim celem w następstwie irańskiego ataku raketowego na dwie amerykańskie bazy wojskowe w Iraku. Ponadto, strona irańska argumentuje, że samolot pasażerski nieco zmienił zamierzony kursu lotu i tym samym zbliżył się do irańskiego obiektu wojskowego.

Szef linii UIA, Jewhenij Dychne powiedział, że nie ma żadnych wątpliwości iż do katastrofy nie doszło w wyniku błędu załogi, która była bardzo doświadczona, ani nie z powodu niesprawności maszyny ponieważ Boeing 737 był nowy i sprawdzany dzień przed tragicznym lotem. Międzynarodowi eksperci, w tym także polscy, są przekonani, że cywilny samolot bardzo trudno pomylić z celem wojskowym. Boeing 737 po starcie z lotniska w Teheranie był w początkowej fazie lotu na wysokości 2,5 tys. metrów. Na tej wysokości trudno pomylić na radarze duży samolot pasażerski z mniejszym obiektem, na przykład rakieta, a ataki z powietrza rzadko są realizowane z tak małej wysokości. Poza tym siły przeciwlotnicze Iranu nie mogły nie wiedzieć i nie brać pod uwagę, że w tym rejonie znajduje się międzynarodowe lotnisko w Teheranie, na którym lądują a także startują z niego samoloty pasażerskie.

Z opisanej wyżej sytuacji wynikają dwa wnioski. Jeżeli rzeczywiście tak było jak twierdzi dowództwo Sił Zbrojnych Iranu, to znaczy, że w wojsku, a konkretnie w siłach przeciwlotniczych tego kraju, panuje straszny bałagan, co jest trudne do pojęcia nawet wobec dużej presji psychologicznej w momencie apogeum kryzysu pomiędzy Iranem a USA. Jest jeszcze drugi scenariusz, którego też nie można uznać za niewiarygodny. Wiadomo praktycznie na pewno, że ukraiński samolot był zestrzelony przy użyciu rosyjskiego systemu przeciwlotniczego Tor-1M. Zestrzelenie ukraińskiego samolotu nad Iranem daje Rosji co najmniej kilka istotnych profitów. Przede wszystkim, przedłużający się kryzys na Bliskim Wschodzie wpływa na wzrost cen na ropę naftową na rynkach

światowych. A Rosji przecież zależy na drogiej ropy i gazie, które w dużej mierze tworzą budżet tego kraju. Oprócz tego, sytuacja z ukraińskim samolotem odwraca uwagę całego świata od ciemnych spraw Rosji, m.in. zestrzelenia malezyjskiego samolotu MH17 w lipcu 2014 roku nad okupowanym przez siły prorosyjskie Donbasem. Za tą zbrodnią sprzed pięciu lat stoi Rosja, chociaż władze na Kremlu konsekwentnie odrzucają swoją odpowiedzialność. Proces sądowy w sprawie odpowiedzialnych za zestrzelenie MH17 rozpocznie się w Niderlandach już niebawem, bo 9 marca 2020 roku. A przebicie zainteresowania opinii światowej sprawą katastrofy ukraińskiego samolotu UIA w Iranie byłoby na rękę Rosji.

Świat potrzebuje znać prawdę o tym feralnym locie PS752 ukraińskiego samolotu w niebie nad Teheranem. Na pewno w tej sprawie jak na razie nie wszystko wiadomo, a wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi.

Autorstwo: Yuriy Banakhevych

Źródło: PolUkr.net